

Zabawa, pieniądze i sukces, miłość i seks, a w perspektywie szczęśliwe życie rodzinne – to główne motywy tematyczne pojawiające się w bardzo prostych muzycznie piosenkach, adresowanych do „normalnej” młodzieży.

Między agresywnym rapem i kiczowatym nurtem disco polo, między anarchizmem punków i nacjonalizmem polskich skinów jest miejsce dla Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizowanej przez propagatora różnych odmian muzyki rockowej Jurka Owsiaaka. Młodzi ludzie i ich ulubione kapele zbierają pieniądze dla chorych dzieci, a akcja ma ogólnopolski i ponadpokoleniowy charakter, łącząc wszystkich (nie tylko młodych) ludzi dobrej woli.

*Marek Pytasz*

## Emigracje polskie

Wygnanie, wypędzenie, uchodźstwo, emigracja, banicja, diaspora, zesłanie, proskrypcja, ostracyzm – towarzyszą ludzkości od zawsze. Dla jednych jest to pierwotne doświadczenie egzystencjalne człowieka w chwili wymuszonego opuszczenia strefy bezpieczeństwa (w momencie wyjścia na spotkanie świata); dla innych – to pradoświadczenie, utożsamiane z wygnaniem Adama i Ewy z raj. Dlatego, na zasadzie *pars pro toto*, można opisać dzieje świata poprzez doświadczenie wygnania – emigracji

Historia Polski nieodłącznie związana jest z emigracją, która im bliżej współczesności, tym bardziej nasilała się i równocześnie w sposób naturalny dzieliła na dwa podstawowe nurty: na emigrację polityczną (dla której będą adekwatne pojęcia: wychodźstwo, wygnanie, emigracja polityczna *sensu stricto*) i emigrację ekonomiczną (najczęściej, ale nie zawsze słusznie, określa się ją mianem Polonii). Jak ważne jest to zagadnienie, trzeba uświadomić sobie, że zdaniem jednych 25%, zdaniem innych 30–35% Polaków mieszka poza granicami kraju, tedy, wedle najskromniejszych danych, około 12 milionów ludzi rozrzuconych po całym świecie od Nowej Zelandii po Brazylię, od Alaski po południe Afryki, z czego ponad 6 milionów w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Nie czas żałować róż,  
gdy płoną lasy (*Mitologia  
polska. Powiedzenia*)

Słowa Juliusza Słowackiego stały się słynnym powiedzeniem i weszły do kanonu przysłów polskich. Były też wykorzystywane i trawestowane na różne sposoby przez innych pisarzy i artystów. Warto przytoczyć piękny wiersz poetki z okresu XX-lecia międzywojennego Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej z jej cyklu *Róże dla Safony*:

II

Jak śmiałaś pisać o różach,

Gdy historia płonęła  
jak bór w letnim skwarze?

Dziś w bibliotekach  
kustosze cykl dziejów odkurza,

A za oknem – wiosennie  
powrotna,

Safo śpiewa słowikiem,  
Jak jej serce każe.

cdn.

„Emigracja tymczasem [...] nigdy nie ustanie, bo ku temu historii pogwałconej niepokonalne gnają moce. Odnowiać się ona będzie co epoka, co pokolenie, co puls dziejów.

Ale emigracyjne wszystkie ruchy **niewczesnymi** będą (tak jak były), póki z **miejsca** warunków wprzagnięte, a w czas jedynie – że tak powiem abstrakcyjnie – rzucone wychodźców umysły **przeciwwagi** w pracy, w prawdzie, w jawności, w konserwatywniejszych (że tak nazwę) obudzonych instynktów mieć nie będą. Ku temu zaś trzeba, aby w onej części Polski, gdzie **jawnie** na rzecz społeczeństwa mówić można – żeby, mówię, tam czujność i wszechstronność opinii zakwitała. Bo za narodem nigdy jeszcze narodowa opinia nie urosła – ona zawsze tam będzie, ona zawsze była jednostronna, i inaczej nawet być nie może, jak się to powyżej okazało.”

(Cyprian Kamil Norwid, *Listy o Emigracji*, część III)

Emigracje polityczne, jako znaczące zjawisko społeczne, kojarzą się z ważnymi polskimi wydarzeniami historycznymi. I choć jako pierwszy zjawisko emigracji politycznej opisał Gall Anonim, to tak naprawdę pierwsi byli konfederaci barscy u schyłku wieku XVIII. Później kolejne daty upadków, zrywów wolnościowych sygnują fale emigracyjne: 1832 – po powstaniu listopadowym; 1846–1848 – po Wiośnie Ludów; 1864 – po powstaniu styczniowym; 1939–1948 wychodźstwo w wyniku wybuchu II wojny światowej; 1946–1950, 1956, 1968 to daty kolejnych fal wyjazdów polskich Żydów, w końcu okres 1980–1982 czyli lata równoczesnych wyjazdów o podłożu ekonomicznym, jak i politycznym (tzw. emigracja solidarnościowa lub stanu wojennego).



Portret Mickiewicza narysowany przez  
Karola Saskiego w roku 1848

Najważniejszą rolę odegrała emigracja lat trzydziestych dziewiętnastego wieku, zwana Wielką ze względu na zasługi i osiągnięcia. Celem każdej politycznej fali wygnańczej jest stworzenie warunków do powrotu. Książę Adam Czartoryski, Joachim Lelewel, Stanisław Worcell – to politycy, którzy nie pozwalali Europie zapomnieć o polskiej sprawie. Swary i kłótnie były równocześnie ścieraniem się poglądów, próbą forsowania własnych koncepcji odzyskania niepodległości. Mechanizm ten powtórzył się na początku wieku XX, kiedy to Roman Dmowski i Józef Piłsudski walczyli o wpływy nie tylko między Polakami, ale także wśród polityków, którzy mieli decydować o nowym kształcie Europy po zakończeniu I wojny światowej. Jednak oponenty w chwilach decydujących dla sprawy narodowej potrafili się łączyć, np. w czasie konferencji pokojowej w Wersalu. Owo wspólne stanowisko trudniej było osiągnąć wychodźcom roku 1939, gdyż przepaść, jaka była pomiędzy spadkobiercami obozu

cd.

lub inny, zatytułowany  
*Róża, lasy i świat* z tomu  
*Gołąb ofiarny*:

Nie czas żałować róży,  
kiedy płoną lasy –

Nie czas lasów żałować,  
kiedy płonie świat,

Gdy obszar ziemski  
jedną staje się Sahara...

Nie czas żałować świata,  
gdy wznowił się chaos.

Gdy dnia i godziny nikt  
nie wie,

Kiedy Bóg, kulą ziemską  
w pierś trafiony, padł

I powstał jak lew  
w swym gniewie! –

Gdy noc każda najgłębszą  
czerni się żałobą...

Jednak żałuję róży  
i płacę nad sobą.

**Nie rzucim ziemi** (*Mitologia polska. Powiedzenia*)

Początkowe słowa *Roty* Marii Konopnickiej. Tekst był głosem w obronie narodu polskiego przed praktykami zaborców, którzy nie tylko zagrabili polską ziemię, ale też usiłowali wykorzenić polskie tradycje i język. Często spotykali się z oporem Polaków, więc używali siły, by go pokonać. *Rota* to inaczej tekst przysięgi i taką przysięgą właśnie ma być ten tekst, gdyż utrwała w nieistniejącym narodzie przekonanie o jego wyjątkowej sile i tradycjach, które warto kontynuować i o które warto walczyć.

„Nie rzucim ziemi,  
skąd nasz ród,

Nie damy pogrześć  
mowy!

Polski my naród, polski  
lud,

Królewski szczerp Pia-  
stowy”

marszałka Piłsudskiego a zwolennikami idei Dmowskiego, była zbyt wielka, choć udało się powołać namiastkę parlamentu, który w wojennym Londynie był forum wymiany poglądów i kształtowania opinii. Instytucja ta przetrwała na obczyźnie wiele lat, choć miała znaczenie przede wszystkim moralne.

Do konfliktów dochodziło także między emigracją wojenną a tymi, którzy opuszczali PRL. Wynikały one przede wszystkim z jej nieprzejeźdanej postawy wobec komunizmu i małej wyrazistości tych, którzy z komunistami współpracowali albo sami nawet odpowiadali za niektóre elementy np. stalinowskiej polityki kulturalnej, dochodził tu także element niechęci części emigracji do polskiej społeczności żydowskiej, która dla wielu była nośnikiem idei komunistycznych. Zresztą emigracja powrześniowa w znacznej swej części nie potrafiła porozumieć się także z emigracją solidarnościową, co wynikało z dwóch czynników, po pierwsze przybysze z kraju, nie znając realiów kraju osiedlenia, postępowali w sposób zbyt radykalny i roszczeniowy, po drugie, pojawił się element rywalizacji o to, kto jest „prawdziwym” przedstawicielem sprawy polskiej, co miało swoje konsekwencje w korzystaniu z pomocy finansowej z różnego rodzaju funduszy popierania demokracji, które głównie skierowane były na finansowanie ruchu wydawniczego.

Uroczyste przekazanie przez ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Wychodźstwie, Kazimierza Kaczorowskiego insygniów państwowych prezydentowi Lechowi Wałęsie w Sali Senatorskiej Zamku Warszawskiego zamknęło symbolicznie dzieje emigracji politycznej, choć nie wszyscy emigranci uznają, iż Polska jest już wolna, skoro nie powróciła do granic sprzed września 1939 roku. Gruby paluch Stalina, który gestem kreatora świata wytyczał nowe granice Europy, dla Polski wybrał obszar między Odrą

i Bugiem, potwierdzając tym samym, iż kresy wschodnie znalazły się w obrębie zniewolonych republik sowieckich (Litwa, Białoruś, Ukraina). Znaczna część mieszkających tam Polaków już w latach 1940–1945 została deportowana za Ural, do Kazachstanu, a przede wszystkim na Syberię do gułagów, gdzie większość z nich została zabita lub zginęła z głodu i nadmiernego wysiłku fizycznego. Do dziś w Kazachstanie mieszka duża, zwarta grupa Polaków. Na terenach dawnych kresów obecnie mieszka ludność polska, która, choć nie emigrowała, znalazła się poza granicami kraju i obecnie, na ziemi swojego urodzenia, traktowana jest jako mniejszość narodowa. Podobne zjawiska występowały w dawnej Czechosłowacji a obecnie w Republice Czeskiej na terenie tzw. Zaolzia.

Emigracja zarobkowa zaczęła się w połowie wieku XIX i trwać pewnie będzie dopóki Polska nie stanie się krajem członkowskim Unii Europejskiej. Historycznie była najintensywniejsza na przełomie XIX i XX wieku, wtedy to setki tysięcy Polaków osiedlało się w USA, Kanadzie, Brazylii, Niemczech i Francji, szukając pracy i chleba. Czasami wyjeżdżali całymi wsiami, szukając ziemi do uprawy lub osiedlali się w miastach. Te fale składały się z najbiedniejszych, najmniej wykształconych, dlatego mieli oni do zaoferowania tylko własną siłę fizyczną, wtedy też ukształtował się w Ameryce stereotyp Polaka-głupka, który jeszcze dziś jest żywotny w serii tzw. polskich dowcipów. W amerykańskim tyglu miały wymieszać się liczne narodowości w jeden stop nowego Amerykanina, Polacy niezbyt potrafili znaleźć dla siebie miejsce w tej koncepcji. Jako jedna z najliczniejszych mniejszości narodowych, nie zajmują adekwatnego miejsca, nie mają siły przebicia Włochów, Ukraińców, Węgrów czy Żydów.

**Nowy Sącz, Stary Sącz**  
(*Miasta polskie*)

Miasta leżące w dolinie Dunajca. W XIII wieku właścicielką Starego Sącza była św. Kinga, która ufundowała tu klasztor Klarysek istniejący do dziś. Nowy Sącz przez długi czas był jednym z największych miast Małopolski. W XIV wieku król Kazimierz Wielki otoczył miasto murami obronnymi i wybudował zamek, zniszczony jednak w czasie wojny. Z okolicami Nowego Sącza związane jest wspomnienie o Michale Sędziwoju zwanym „księciem alchemików”, który podobno nawet kamień zamieniał w złoto i posiadał tajemnicę kamienia filozoficznego. Co roku w noc sylwestrową można spotkać ducha Michała Sędziwoja, który przechadza się po sądeckim rynku i rozrzuca złote monety.

Bez względu na typ emigracji jedna cecha jest wspólna od lat trzydziestych wieku XIX, a nasilająca się szczególnie od lat czterdziestych XX wieku, mianowicie aspiracje wygnańców, wychodźców, emigrantów obu typów do uczestnictwa w kulturze. Dziś mało kto pamięta polityków, natomiast pisarze i ich dzieła żyją w świadomości wielu pokoleń.

#### Ogrodzieniec (*Miasta polskie*)

Miasteczko na Szlaku Orlich Gniazd (zob. Ojców) z przepięknymi ruinami zamku gotycko-renesansowego, które Andrzej Wajda wybrał za sceneryę do ekranizacji komedii Aleksandra Fredry *Zemsta*.

#### Ojców (*Miasta polskie*)

Jednym z interesujących zjawisk przyrody występujących na Wyżynach Polskich jest krasowienie skał wapiennych. Najbardziej znane są przykłady krasu w położonym w dolinie Prądnika Ojcowskim Parku Narodowym.

cdn.

Literatura romantyczna wytworzyła nowy typ pisarza – wieszcz narodowej sprawy, przewodnika duchowego, zmieniła także pojęcie społecznej roli literatury, gdyż od tego czasu przez prawie sto lat, do odzyskania niepodległości w roku 1918 obarczona była obowiązkiem służenia „sprawie”, tedy nie autoteliczność, ale obowiązek narodowy, co raz na zawsze skrzywiło linię rozwojową literatury polskiej, sytuując ją w rejonach zbiorowego obowiązku, sumienia narodowego czy nawet agitacyjności „za” lub „przeciw”, ubranej w zgrzebny czy aż nadto bogaty płaszcz Tyrteusza, Konrada, Kordiana lub Hrabiego Henryka.

W latach 1939–1940 i później prawie wszyscy uwierzyli, że powtórzyła się historia Wielkiej Emigracji, że znowu w Paryżu Polacy radzić będą nad odzyskaniem niepodległości i z dala od kraju walczyć o jego wolność z nazizmem i stalinizmem. Stało się inaczej, wojna przyszła do nich. Stylistyka romantyczna, przywołana gimnazjalna symplifikacja literatury narodowej Mickiewicza, Słowackiego, Norwida czy Krasińskiego uaktywniały szyfry, alegorie i symbole, znajdując gotowych na przyjęcie takiego języka czytelników. W nowej sytuacji wydawało się to wręcz oczywiste, jak sygnał trąbki wojskowej wzywający do walki. Po roku 1945 owa tonacja wykazywała na obczyźnie zadziwiajączą żywotność, choć przyszło jej konkurować z tendencjami nowymi, mniej hermetycznie polskimi.

Emigracja *sensu stricto* polityczna powstała w roku 1945, kiedy odebrano prawo reprezentowania Polski rządowi na emigracji i przekazano je prokomunistycznemu Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej. Konsekwencją było stworzenie, choć kadłubowego, to jednak polskiego życia społecznego, politycznego, kulturalnego. W Wielkiej Brytanii oprócz urzędu prezydenckiego oraz rządu wraz z Wodzem Naczelnym, działały liczne instytucje i organizacje społeczne (np. Stowarzyszenie Kombatantów Polskich), polityczne (choćby partie od socjalistycznych przez ludowe, pocentrowe i narodowe), kulturalne i naukowe (choćby liczne towarzystwa i placówki naukowe, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Studium Polski Podziemnej czy Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie), wyznaniowe (doskonale zorganizowane polskie parafie katolickie, które w wielu ośrodkach stały się prawdziwymi centrami skupiającymi Polaków w setkach kościołów poza krajem, także parafie ewangelickie), edukacyjne (np. Macierz Polska – instytucja koordynująca przez dziesiątki lat społeczne polskie szkoły niedzielne, gdzie uczono języka ojczystego, historii, geografii, religii), towarzyskie (np. Ognisko Polskie w Londynie, polskie kluby nie tylko przy parafiach lub w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym).

Wielka Emigracja zostawiła po sobie między innymi Bibliotekę Polską w Paryżu, emigracja poprzedniowa wspinała Bibliotekę Polską w Londynie, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Instytut Sikorskiego, tysiące czasopism ukazujących się we wszystkich zakątkach świata, wiele tysięcy książek literackich. Po roku 1945 wytworzył się nieco anachroniczny model życia społecznego polskiej emigracji politycznej, gdyż dominowała w nim kultura słowa pisanego, choć w krajach osiedlenia był to okres burzliwego rozwoju radia

cd.

Obok wyjątkowych pomników przyrody – m.in. niezwykle interesująca Maczuga Herkulesa, skała nazwana tak od swego kształtu – można podziwiać ruiny gotyckiego zamku. Z kolei zamek w (znajdującej się tuż obok Ojcowa) Pieskowej Skale uważany jest za miniaturę Wawelu. Obie miejscowości znajdują się w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej na Szlaku Orlich Gniazd (czyli szlaku zamków obronnych budowanych przez Kazimierza Wielkiego w XIV w. wzdłuż ówczesnej granicy Polski).

Olsztyn (*Miasta polskie*)

Miasto na Mazurach znane dzięki organizowanemu cyklicznie Olsztyńskim Spotkaniom Zamkowym, Festiwalom Jazzowym oraz Olsztyńskim Nocom Bluesowym. Olsztyn to idealne miejsce do uprawiania turystyki pieszej i wodnej, organizowane są tutaj spływy kajakowe na jeziorach mazurskich, a w okolicznych lasach krzyżują się liczne szlaki turystyczne prowadzące do rezerwatów przyrody. Miasto ma bogatą historię, bowiem od momentu wybudowania w 1330 roku było przedmiotem walk Polaków z Krzyżakami, Szwedami, Prusakami, a nawet z wojskami Napoleona.

cdn.

i telewizji. Polacy byli zbyt rozrzućeni, by emigranckie radio lub telewizja miały jakkolwiek szansę na działania informacyjne lub integracyjne (wyjątkiem polskie dzielnice w Nowym Jorku i Chicago – Green Point oraz Jackowo, gdzie polskie stacje radiowe są popularne, ale jako instytucje etniczne, a nie polityczne). Jednakże ten model, określony przez obieg książki lub czasopisma, sprawdził się doskonale, pobudzając rozwój czytelnictwa rozumianego jako utrwalanie wspólnoty narodowej.

„Bez książki nie ma życia emigracyjnego, nie ma emigracji ideowej. Rezygnacja z książki – jest rezygnacją z roli czynnika aktywnego w życiu Polski”.

(Mieczysław Lisiewicz, *Pisarze o książce*. „Polska Walcząca” 1948, nr 1)

„Dla nas, wychodźców, książka stanowi jedno z najgłębszych zespoleń z naszą mową, naszą historią, naszą miłością. W tych nieopisanie smutnych czasach książka stanowi jedną z nielicznych prawdziwych radości”.

(Stanisław Baliński, *Pisarze o książce*. „Polska Walcząca” 1948, nr 1)

W czasach zimnej wojny do roku 1956 stosunek emigracji politycznej i zdecydowanej części Polonii do PRL-u był jednoznacznie negatywny, po zmianach październikowych powoli wygenerowały się dwie postawy: „dla kraju bez kraju” (tzw. nieprzejednani) oraz „dla kraju z krajem” (krąg Jerzego Giedroycia związany z Instytutem Literackim w Paryżu i miesięcznikiem „Kultura”, którego rolę w formowaniu się opozycji politycznej w Polsce trudno przecenić). Pierwsza opcja uważała, iż nale-



Siedziba Instytutu Literackiego w Paryżu, rysunek Józefa Czapskiego wykorzystany w materiałach reklamowych

ży stać na straży przeszłości bez względu na zmiany, druga natomiast, znakomicie orientująca się w szczegółach bieżącego życia politycznego, szukała sojuszników bez względu na ich ewentualne dawne związki z polskim komunizmem. Po latach okazało się, że rację miał Jerzy Giedroyc i jego współpracownicy, choć honor i zasługi niezłomnych emigrantów w niczym nie zostały uszczuplone, skoro byli godnymi, oddanymi i wiernymi depozytariuszami II Rzeczypospolitej i polskiej sprawy.

Z reguły po emigracjach politycznych zostają pisma publicystyczne oraz pamiętane tylko przez historyków koncepcje, polemiki, zajadłe dyskusje. Emigracja powrześniowa, pomarcowa (1968) oraz wyjazdy indywidualne (np. Czesława Miłosza, Marka Hłaski, Leopolda Tyrmanda, Henryka Grynberga, Sławomira Mrożka) zostawiły po sobie, podobnie do Wielkiej Emigracji, spuściznę jeszcze innego rodzaju, a mianowicie literacką (dlatego coraz chętniej używa się formuł: Druga Emigracja, literatura Drugiej Emigracji).

Wybuch drugiej wojny światowej sprawił, że od 17 września 1939 po raz kolejny literatura narodziła się na dwa potoki. Twórczość literac-

cd.

Do zwiedzania zachęca przede wszystkim zespół katedralny oraz gotycki zamek z XIV w., w którym obecnie mieści się Muzeum Warmii i Mazur. Szczególnie popularna wśród turystów jest komnata wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika, który mieszkał przez pewien czas w Olsztynie.

**Opole** (*Miasta polskie*)

Stare piastowskie miasto na Śląsku. W 1963 roku odbył się tu pierwszy I Krajowy Festiwal Piosenki „Opole-63”. Impreza – choć w zmienionej formule – jest kontynuowana do dzisiaj. Podczas trwania festiwalu prezentują się zarówno uznane gwiazdy polskiej piosenki, jak też debiutanci, dla których koncert w Opolu jest szansą na rozpoczęcie kariery piosenkarskiej. Stałym elementem festiwalu jest „Kabareton” – wieczór kabaretowy.

ka w kraju toczyła się niezależnie od tej powstającej spontanicznie na obczyźnie. Pojęcie emigracji nie było w pełni adekwatne do sytuacji, wszak istniał rząd z premierem, wodzem naczelnym, skarbem narodowym, ministerstwami, formacjami wojskowymi, którym patronował prezydent. Jednak już w październiku 1939 w pierwszych publikacjach polskiej, powstającej poza krajem, prasy często i chętnie używano słów: „emigracja”, „emigracyjność”. A było tak za przyczyną trwałości romantycznego wzorca, uaktualnionego samoistnie przez tych, którzy znaleźli się w Rumunii, na Węgrzech, we Francji, Anglii, w krajach obu Ameryk.

W początkowych latach wygnania ogromną rolę odegrały czasopisma, które ułatwiały dostęp do literatury złażnionym jej czytelnikom.

„Polskie słowo, dzięki diasporze 1939–1941, jest dzisiaj nie tylko wypowiedane, ale pisane wszędzie na świecie. Powszechnie wiadomo, że Polacy, jeśli tylko mają szansę być razem, nawet w dwie czy trzy osoby, niezwłocznie zakładają czasopismo i zaczynają publikować po polsku”.

(Marion M. Coleman, *The Polish Writer Abroad*.  
„The Slavonic and East European Review”  
1943, vol. 21, part 2)

Powstające na obczyźnie w latach 1939–1945 utwory literackie miały przede wszystkim charakter tyrtejski, towarzyszyły walce zbrojnej, były przez nią inspirowane. Głębokie uczucia patriotyczne, tęsknota za ojczyzną, idealizacja krajobrazu ojczystego generowały podstawowe problemy, tematy, ożywiając narodową symbolikę i romantyczne szyfry poetyckie. Twórczość mało znanego przed wojną Stanisława Balińskiego, tomiki Jana Lechonia, Kazimierza Wierzyńskiego, Antoniego Słonimskiego, Władysława Broniewskiego, wiersze

Juliana Tuwima i wielu, wielu innych podjęły raz jeszcze charakterystyczne dla dziejów literatury polskiej wyzwanie towarzyszenia wysiłkowi zbrojnemu, walce i tej fizycznej, i tej o trwałość moralną, duchową narodu. Aktywni byli także pisarze młodszej generacji, debiutujący tuż przed wojną, jak Jerzy Pietrkiewicz, Waław Iwaniuk, Józef Bujnowski czy Marian Czuchnowski. Debiutowało także wielu młodych pisarzy, zjawisko to było charakterystyczne dla środowiska żołnierskiego, tak w I, jak i w II Korpusie. Sprzyjały temu warunki techniczne, gdyż każda większa formacja wojskowa miała swoje czasopisma. Najsprawniej funkcjonowało to w armii generała Władysława Andersa, gdzie obok prasy pułkowej, były czasopisma społeczne i literackie oraz wydawnictwo znane pod nazwą Biblioteki „Orla Białego”. Ten nurt literatury powstającej poza krajem określany jest najczęściej mianem literatury II korpusu i „poezji żołnierskiej”.

Wyzwalanie Europy zachodniej przez wojska sprzymierzone uwolniło tysiące Polaków z obozów koncentracyjnych, obozów pracy, oflagów, stalagów, robót przymusowych. Na terenie podzielonych Niemiec powstawały polskie czasopisma, wydawnictwa, drukowano najczęściej prozę rozliczeniową (Tadeusz Borowski) i lirykę, która była zapisem straszliwych doświadczeń egzystencjalnych (Marian Pankowski, Jerzy Niemojowski, Mieczysław Lurczyński, Tadeusz Borowski i wielu, wielu innych).

Po ogłoszeniu ustaleń tzw. wielkiej trójki w Jałcie w lutym 1945 roku problem emigracji politycznej *sensu stricto* stał się faktem. Żołnierze, byli więźniowie, uchodźcy, politycy i zwykli tułaczki stanęli przed dylematem: powrót do kraju czy emigracja. Wielu poznało smak władzy sowieckiej, wiedziało czym jest stalinizm, nie mogło też pogodzić się z geograficznym „przesunięciem” Polski na mapie. Nie mieli gdzie ani do kogo wracać. Wybrali więc świadomie emigrację ze wszystkimi tego konsekwencjami.

**Piast** (*Mitologia polska. Legendy*)

Pod Kruszwicą, gdzie rządził książę Popiel, mieszkało plemię Polan. Wśród nich żył Piast, z zawodu kołodziej (robił koła) ze swą żoną Rzepichą. Byli bardzo dobrzy i pracowici. W siódmym dniu po urodzeniu się ich syna trzy boginie przepowiedziały całej rodzinie los książęcy. Syn rósł, a Piast coraz częściej przewodził swemu plemieniu w walce z bardzo okrutnym księciem Popielem. Popiel gnębił za to Piasta, grabił wszystkie jego dobra i doprowadził go do skrajnej nędzy. Wreszcie nadszedł w siódmym roku życia syna Piasta i Rzepichy dzień jego postrzyżyn – od tej pory miał wejść w dorosłe życie.

cdn.

cd.

Przyszli goście, a wraz z nimi obcy mężowie. Rzepicha martwiła się bardzo, że nie ma czym ich ugościć. Mężowie czarami sprawili, iż komora Rzepichy wypełniła się wspaniałym jadłem. Piast poprosił nieznanym o dokonanie postrzyżyn i nadanie imienia synowi. Mężowie nazwali go Ziemowitem, ponownie wróżąc los książęcy. Zdumieni gospodarze i goście zobaczyli nagle jeźdźca, który przyniósł nowinę o śmierci okrutnego Popiela, zagryzionego przez myszy, i obwieszczającego, iż zgodnie z wolą plemienia Polan nowym księciem zostanie Piast. A nieznanymi mężowie wypełniwszy swą misję zniknęli.

W Londynie z funduszy rządowych i wojskowych, które pilnie wydawano w początkach 1945, by nie zostały przekazane nowej władzy w Polsce, stworzono materialne podstawy funkcjonowania życia społecznego, politycznego, kulturalnego. W Rzymie natomiast, dzięki możliwościom technicznym II Korpusu, w roku 1946 powstał między innymi dom wydawniczy – Instytut Literacki, a rok później ukazał się miesięcznik „Kultura” redagowany przez Jerzego Giedroycia (szybko jednak zmieniono lokalizację na Paryż).

W Londynie także toczyło się ożywione życie polityczne i kulturalne. Prowadzono istotne spory o przyszłość Polski, zadania emigracji wobec kraju, ale także o obowiązkach, jakie nowa sytuacja wymusza na tych, którzy postanowili do Polski pozostającej w komunistycznej sferze wpływów nie wracać. Jedni wzywali do powrotu, inni natomiast wyjazd do kraju uznawali za zdradę. W rozstrzygnięciu sporów pomagały dyskusje prowadzone na łamach „Kultury”, „Wiadomości”, „Orła Białego”, „Dziennika Polskiego” i dziesiątek innych czasopism, ukazujących się w Europie, obu Amerykach czy Australii. Publikowano liczne książki relacjonujące pobyt w sowieckich łagrach, opisujące tragedię katyńską, analizujące bieżącą sytuację polityczną Polski i Polaków. Pisarze bardziej niż literaturą byli zajęci ustalaniem programu dla literatury emigracyjnej (wytrwać w kulturze europejskiej, pozostać w kontakcie z czytelnikiem w kraju), ale nieomal natychmiast okazało się, że nowa władza ogranicza dostęp do utworów napisanych na obczyźnie (cenzura przy przedrukach i zakaz wwozu do kraju). Wtedy to Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie podjął uchwałę (sierpień 1947) o zakazie publikacji w Polsce, gdyż uznano, że zgoda na ocenzurowany druk jest równocześnie legitymizacją nowej władzy i zrezygnowaniem z tak ważnej wolności słowa i wypowiedzi. Uchwała ta

usankcjonowała także podział literatury na emigracyjną i krajową, choć przecież wcześniej zadekretowano to już w kraju.

Izolacja, która stała się faktem w latach 1947–1956, ugruntowała wyrazistość podziału literatury narodowej na nurt krajowy (kojarzony z socrealizmem) i emigracyjny. W roku 1956, kiedy w Polsce nastąpiła zmiana ekipy rządzącej, istniało powszechne poczucie euforii przełomu, wynikające z przekonania o odzyskaniu swobód obywatelskich i praw ludzkich. Ośrodki polityczne na obczyźnie odrzuciły w większości zmiany październikowe, ale kolejna uchwała ZPPnO o zakazie druku w kraju spotkała się z gorącym sprzeciwem wielu pisarzy, głównie związanych z „Kulturą” paryską, gdzie w siedzibie wydawnictwa do dziś istnieje centrum polskiej myśli politycznej, budzące szacunek nawet najżarliwszych oponentów.

„Dopóki Kraj nasz pozostaje w politycznej niewoli i pod rosyjską przemocą, pisarze polscy na obczyźnie, zgodnie ze swą uchwałą z r. 1947, powinni nadal powstrzymać się od wszelkiej współpracy z instytucjami kontrolowanymi przez władze totalistyczne. Zasada ta obowiązuje pisarzy emigracyjnych jako warunek skutecznego udziału w walce o wyzwolenie, dopóki nie będzie w Kraju rzeczywistość wolności słowa i druku.”

(Z uchwały Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie z 21 X 1956 roku.)

Dorobek tego środowiska, a mianowicie miesięcznik „Kultura”, „Zeszyty historyczne”, seryjna Biblioteka „Kultury”, w ramach której ukazały się setki ważnych artystycznie i intelektualnie pozycji polskich i obcych, musi imponować, zważywszy na fakt, że jest on efektem pracy tylko kilku osób.

### Piekary Śląskie (Miasta polskie)

Miasto na Śląsku, w którym znajduje się niezwykła kaplica św. Rafała na Rajskim Placu z ołtarzem z XVII w. z obrotowym tabernakulum. Przy tym ołtarzu modlił się w czasie wyprawy na Wiedź 1683 r. Jan III Sobieski. To najważniejszy na Śląsku ośrodek kultu maryjnego od XVII w. Do sanktuarium matki Boskiej Piekarskiej odbywają się coroczne pielgrzymki mężczyzn i chłopców od XVII w. Sława tego cudownego obrazu zaczęła się od II połowy XVII w., kiedy po ślubowaniu Matce Boskiej przez mieszkańców Tarnowskich Gór, ustąpiła zara panująca w ich mieście.

cdn.

cd.

Kilka lat później odbyła się procesja obrazu po ulicach czeskiej Pragi, po której ustąpiła epidemia gnębiąca to miasto. Wtedy biskup praski uznał obraz za cudowny. Miasto jest i było bardzo ważne dla obrony polskość na Śląsku. Tu wydawano kalendarze i czasopisma polskie, które rozprowadzono potem na całym Śląsku, ale także i w innych zaborach. W XIX w. powstała tu pierwsza polska drukarnia na Śląsku. Wspaniałą jest widok z kopca Wyzwolenia, który został usypany przez Ślązaków i mieszkańców całej Polski w miejscu, gdzie składali przysięgę powstańcy śląscy przed wymarszem do walki. Piekary Śląskie są też ważnym ośrodkiem przemysłowym z kopalniami węgla kamiennego.

Wyrazisty podział trwał do roku 1976, kiedy to w chwili powstania tzw. drugiego obiegu, część literatury krajowej, łamiąc zasady prawa komunistycznego, wymknęła się spod kontroli ekonomicznej, a nade wszystko politycznej i podjęła m.in. współpracę wydawniczą z emigracją (publikacje poza cenzurą w wydawnictwach emigracyjnych; krajowe konspiracyjne przedruki i kolportaż, za który trafiano do więzień).

W latach 1947–1989 w kraju utrzymywało się przekonanie, że powstająca w wolnym świecie literatura polska jest *à priori* lepsza od krajowej. Posmak zakazanego owocu, możliwość poznania twórczości tylko najwybitniejszych (rozgłoszenie polskojęzyczne, jak Wolna Europa, Głos Ameryki, Rozgłoszenia Polska BBC oraz publikacje „drugiego obiegu”, napaści prasy partyjnej na konkretnych pisarzy) ową ocenę utwierdzały. Dzisiaj coraz częściej dociera do szerszej świadomości, iż pisarzy emigracyjnych trzeba opisywać w dwóch odmiennych kategoriach: estetycznych (ranga artystyczna) oraz politycznych (tu tylko wtórnie liczą się zasługi literackie). Pamiętać bowiem trzeba, że najważniejsze było wsparcie poczucia wspólnoty narodowej i politycznej oraz odnalezienie oznak empatii.

Stanisław Baliński *Do przyjaciół w podróży*

„Niech nas zawiedzie jeszcze ta pasterska ścieżka  
Przez nowogrodzkie łąki o letnim poranku,  
Tam – gdzie chyba już zawsze nasza młodość  
mieszka

W domu dziadka poety, na pochyłym ganku.

Niech nas zawiodą jeszcze, nas – i tylu innych –  
Ścieżki, prócz samym sobie, nieznane nikomu,  
Przez ogrody wyjęte ze wspomnień rodzinnych  
Pod zarośnięte okna rodzinnego domu.

Ach, gdybyż wystarczyło dłoń w morzu zanurzyć  
Lub gwiazdy pytać drżącej w czarną noc wrze-  
śniową,  
I albo z piany morskiej, albo z nieba wróżyć,  
Czy tamte drzewa dla nas zakwitną na nowo?

Lecz wróżby niełaskawe: wody chłodem wieją,  
Księżyc krwawi, a gwiazdy błyszczą nieprzytomnie,  
I tylko serce wiernie uderza nadzieją,  
Dniem – ciężkie od goryczy, a nocą – od wspomnień.”

Dlatego wśród setek, tysiący autorów tworzących poza krajem i drukujących w ponad stu wydawnictwach i wielu tysiącach różnego rodzaju czasopismach stosunkowo mało jest pisarzy, a tak wielu ludzi pióra, dzięki którym na obczyźnie trwało polskie słowo, wzmacniając relacje pomiędzy Polakami rozrzuconymi po szerokim świecie. Było to możliwe, gdyż na obczyźnie, jak mało która narodowość, Polacy mieli rozbudzone nie tyle nawet potrzeby kulturalne, co chęci potwierdzenia swojego związku z ojczystą tradycją, literaturą, co objawiało się między innymi w wysokim prestiżu aktywnego uczestnictwa w życiu literackim czy to jako autor, wydawca, sponsor (przedpłaty) lub ten, który książki po prostu kupował. Czytanie polskich wydawnictw było patriotycznym obowiązkiem, choć – raz jeszcze to zaznaczymy – nie ranga artystyczna się liczyła, np.: wiersze Czesława Miłosza rozchodziły się na emigracji źle, ale wierszopisarstwo rotmistrza Zabielskiego – „Żbika” czy Krystyny Dzieciołowej dobrze, gdyż liczyła się zbieżność doświadczeń, zaś horyzont czytelniczych oczekiwań w zupełności był zaspokajany przez proste wypowiedzi w mowie wiązanej, odwołujące się do zamierzonych wzorów estetycznych.

**Piernik** (*Kuchnia polska*)

Tradycja pieczenia pierników sięga czasów kuchni słońska. Piernik, jedzony obecnie w czasie świąt Bożego Narodzenia, był dawniej powszechną zakąską do wódki. Dziś ciasto piernikowe przygotowuje się na miesiąc przed upieczeniem i przechowuje w chłodnym miejscu, piecze się na tydzień przed świętami. Dobry piernik powinien być pulchny, słodki i w miarę korzenny (nasycony korzeniami). Nazwa piernika pochodzi od przyprawy korzennej, czyli pieprznej (po staropolsku „pieprnej”). Piernik ma ciemny, brązowy kolor i występuje w różnych kształtach. Najpopularniejsze i najsmaczniejsze pierniki piecze się w Toruniu, a przepis na nie jest pilnie strzeżoną tajemnicą tamtejszych piekarzy.



„Największą słabością naszego emigracyjnego pi-sarskiego środowiska był brak dopływu świeżej krwi. Był on możliwy tylko przez dołączenie do nas pisarzy z kraju, którzy „wybrali wolność”. Z pokolenia, które urodziło się już poza Polską, nie wyłonił się ani jeden pisarz tworzący i publi-kujący w ojczystym języku.”

(J. Garliński, *Przedmowa*. w: *Literatura emigracyjna 1939–1989*. Tom 1. Katowice 1994. Autor tej wypowiedzi jest od roku 1975 prezesem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.)

### Pierogi (*Kuchnia polska*)

Pierogi są specjalnością kuchni polskiej. Przyrządzamy je z cienkiego ciasta wykrawanego w różne kształty. Brzegi kawałków ciasta zlepiamy, a środek pieroga wypełniamy farszem. Nadzienie może być różne: kapusta, mięso, grzyby, owoce, słodki twaróg. Dużym uznaniem wśród smakoszy cieszą się „pierogi ruskie” wypełnione pikantnym farszem z ugotowanych ziemniaków, podsmażonej cebuli i twarogu. Podajemy je – w zależności od nadzienia – na słodko (np. z bitą śmietaną i cukrem) lub okraszone zrumienioną na tłuszczu cebulą.

W tym miejscu trzeba natychmiast dodać, że dorobek literacki diaspory jest niezwykle bogaty nie tylko ilościowo. Sporo dzieł wielu pisarzy wartych jest pamięci ze względu na ich rangę artystyczną, by wymienić choćby tylko z nazwiska: Stanisława Balińskiego, Andrzeja Bobkowskiego, Bogdana Czaykowskiego, Adama Czerniawskiego, Mariana Czuchnowskiego, Witolda Gombrowicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Wacława Iwaniuka, Konstantego Jeleńskiego, Leszka Kołakowskiego, Jana Kotta, Marię Kuncewiczową, Leo



Jan Lechoń

Lipskiego, Jana Lechonia, Józefa Łobodowskiego, Józefa Mackiewicza, Czesława Miłosza, Mariana Pankowskiego, Jerzego Pietrkiewicza, Jerzego Stempowskiego, Floriana Śmieję, Bolesława Tabor-skiego, Stefana Themersona, Stanisława Vincenza,



Stanisław Baliński w latach siedemdziesiątych w Paryżu



Kazimierz Wierzyński

Aleksandra Wata, Kazimierza Wierzyńskiego. Ich książki docierały do czytelników dzięki oddanym wydawnictwom, jak choćby Instytut Literacki w Paryżu (Jerzy Giedroyc), Polska Fundacja Kulturalna, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Oficyna Poetów i Malarzy Krystyny i Czesława Bednarczyków. Nie wolno zapominać o innych wydawnictwach, jak Kontra, Polonia Book Fund, Oficyna Stanisława Gliwy, Gaberbocchus Press Stefana i Franciszki Themersonów, choć nazwy te

Józef Piłsudski (*Historia i mity narodowe. Postacie*

1867–1935, polityk, działacz niepodległościowy, marszałek, nazywany powszechnie „Dziadkiem”. Zapisał się w pamięci narodowej jako twórca niepodległości II Rzeczypospolitej. Pochowany na Wawelu, zaliczany do najznamienitszych mężów stanu. Wokół jego osoby już za życia rodził się mit. Twórca legionów polskich w czasie I wojny światowej. W 1918 Rada Regencyjna powierzyła mu dowództwo nad wojskiem polskim oraz zadanie stworzenia rządu. Piłsudski buduje państwo polskie i kieruje nim, broni jego suwerenności (wojna polsko-bolszewicka). Od XI 1918 r. do II 1920 r. zostaje Tymczasowym Naczelnikiem Państwa Polskiego. Następnie wycofuje się z życia politycznego i osiada w Sulejówku.

cdn.

sygnalizują tylko trud edytorski kilkudziesięciu oficy wydawniczych diaspory.

Najbardziej znane wydawnictwa emigracyjne:

A. Poray Book Publishing (Biblioteka Contry), Alma Book, Aneks, B. Świński, Biblioteka „Orła Białego”, Bicentennial Publishing Corp., Caldra House (drukarnia w roli wydawcy), Editions du Dialogue, Editions Spotkania, Gaberbocchus Press Stefana i Franciszki Themerson, Gryf Publications (Utica, N.Y.), Gryf Publications Ltd. (Londyn), Instytut Literacki w Paryżu, Kontra (Londyn), Księgarnia Polska w Paryżu, Księża Jezuita, Księża Mariane, Księża Palotyni, Libella, M. I. Kolin (Publishers) Ltd., Melissa Press Władysława Potockiego of Montalk, Odnowa, Oficyna Anatola Girsy, Oficyna Poetów i Malarzy, Oficyna Samuela Tyszkiewicza, Oficyna Stanisława Gliwy, Orbis Books (London) Ltd., Polish Voice Publishing, Polonia, Polonia Book Store (Chicago), Polonia Book Fund Ltd, Polonica Förlag, Polska Fundacja Kulturalna, Polska Macierz Szkolna, Polska Misja Katolicka (Hamburg), Polska YMCA, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie (wydaje między innymi serię Biblioteka Polska w Kanadzie), Polski Ośrodek Wydawniczy w Paryżu, Puls Publications, Roy Publisher, Sigma Press, Sowula (Sowula & Sowula), Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Światpol, Silcan House, Taurus (Rybitwa) Book Co. Ltd, White Eagle Press Ltd. (drukarnia w roli wydawcy), Veritas – Katolicki Ośrodek Wydawniczy, Veto Verlag Berlin, Wydawnictwo Instytutu Historycznego im. gen. W. Sikorskiego, Wydawnictwo „Myśli Polskiej”, Wydawnictwo „Wiadomości”, Wydawnictwo „W Drodze”.

Polscy artyści, mieszkający poza krajem, uczestniczyli także w życiu kulturalnym krajów osiedlenia. Warto wymienić wybitnych malarzy (np. Józef Czapski, Jan Le Witt, Lebenstein, Zdzisław Ruszkowski, Franciszka Themerson, Feliks Topolski, Stanisław Frenkiel), kompozytorów (np. Sir Andrzej Panufnik, Roman Palestra), oraz pisarzy anglojęzyczni (np. Jerzy Kosiński, Jerzy Petrkiwicz (wł. Pietrkiewicz), Stefan Themerson, Jerzy Garliński). Wielu ważnych pisarzy tłumaczono na języki obce, choć najgłośniej było o Witoldzie Gombrowiczu, Czesławie Miłoszu (poczynając od *Zdobycia władzy i Zniewolonego umysłu*) i Gusta-

wie Herlingu-Grudzińskim (nie tylko w związku z *Innym światem*), Sławomirze Mrożku.



Czesław Miłosz – spotkanie ze studentami Szkoły Języka i Kultury Polskiej US w sierpniu 1998 roku w Cieszynie

Dzisiaj, rzecz jasna, nie ma powodów, by istniał współcześnie podział na literaturę krajową i emigracyjną, zaś można mówić o zjawisku typowym dla literatury światowej: nie ma znaczenia, gdzie pisarz mieszka, liczy się tylko jego poczucie łączności z krajem ojczystym, w którym system demokratyczny stoi na straży wolności słowa. Polacy na obczyźnie stali się czymś w rodzaju pozostającej w symbiozie z Polską diaspory – termin ten, początkowo kojarzony z rozproszeniem Żydów po świecie, coraz częściej anektowany jest do określenia jakiejś społeczności narodowej poza krajem ojczystym, która tworzy instytucje, społeczne, religijne i kulturalne, pozwalające na sprawną aktywność w miejscu osiedlenia oraz utrwalanie jedności narodowej.

Emigracja polityczna spełniła swoją rolę wobec narodu i Polacy mieszkający w kraju winni spłacić należny jej trybut, najlepiej poprzez pamięć i wierność imponderabiliom.

cd.

W maju 1926 r. staje na czele państwa, dokonując zamachu stanu w imię *odrodzenia duszy narodu*. Pełni funkcje premiera (1926–1928; 1930), ministra spraw wojskowych i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Zwalcza sejmowładztwo, opowiada się za modelem silnej władzy wykonawczej i niezależności prezydenta oraz oparcia polityki zagranicznej na zasadzie balansowania pomiędzy Niemcami i ZSRR. Postrzegany przez naród jako mąż opatrnościowy Polski, uwieczniony w literaturze, m.in. w *Kamazynowym poemacie* J. Lechonia (*Piłsudski*) i cyklu K. Wierzyńskiego (*Wolność iragiczna*). „Włóżę na się płaszcz Wodza, szyszak jego na skroni nacisnę, / wyjdę spojrzeć na niebo, daleko w przepaści zawisłe...”

## Sygnety wydawnictw polskich na obczyźnie

Oficyna Samuela  
TyszkiewiczaBiblioteka Orła  
BiałegoStowarzyszenie  
Pisarzy PolskichInstytut Literacki  
w RzymieInstytut Literacki  
w ParyżuPolska Fundacja  
Kulturalna

Veritas

Oficyna Poetów i  
Malarzy

Aneks

Silcan House -  
wydawnictwo Floriana  
ŚmiejiZeszyty  
Literackie

## Tadeusz Sławek

Swojskie i obce.  
Tradycja i awangarda w literaturze

Jeżeli przyjąć, iż wyznacznikiem popularnego, poczytnego i powszechnie akceptowanego wzoru twórczości był na przełomie wieków Henryk Sienkiewicz, wówczas na miano jednego z pierwszych, którzy podjęli się trudu przeformułowania tego modelu zasłużył filozof i powieściopisarz Stanisław Brzozowski.

Stanisław Brzozowski (1878–1911), filozof, krytyk i powieściopisarz o inspiracji socjalistycznej. W swoich pracach takich jak *Legenda Młodej Polski* (1909) czy *Współczesna powieść polska* (1906) krytykował tradycje szlacheckie domagając się od kultury polskiej stworzenia „filozofii czynu”. Myślowo związany z refleksją Nietzscheańską i Marksowską odwoływał się także do Sorrela i Newmana.

Zarzuty myśliciela miały charakter nie tylko literacki, ale przede wszystkim kulturowy: losy Polski przeszły, zdaniem Brzozowskiego, taką ewolucję, która wyizolowała polską kulturę ze sceny europejskiego czynu, czyniąc z niej kulturową enklawę, w obrębie której społeczeństwo pozbawione kontaktu ze światem innych kultur obracało się w kręgu tych samych narodowych mitów (motyw tańca chocholego w *Weselu*). Dramat tej formacji kulturowej polega właśnie na